Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 30 marca 1934 roku. | Nr. 88

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Przedłużenie Polskiej Konwencji Węglowej

na nowych zasadach organizacyjnych.

WARSZAWA, 29.3. (PAT). Dnia 28 bm. odbyła się w Ministerstwie przemysłu i handlu z uczestnikami Polskiej Konwencji Węglowej konferencja, w czasie której dyrektor departamentu górniczo-hutniczego p. Czesław Peche wydał w charakterze arbitra wstępne orzeczenie arbitrażowe co do zasad odnowienia Polskiej Konwencji Węglowej na dalszy okres.

Przedewszystkiem arbitraż stwierdził, że stosownie do złożonych przez zainteresowanych deklaracyj, Polska Konwencja Węglowa została w drodze dobrowolnego porozumienia wszystkich jej uczestników przedłużona i odnowiona i że wszelkie nieuzgodnione z tem porozumieniem sprawy zostaną przedstawione arbitrowi do rozstrzygnięcia. Przedewszystkiem zostało stwierdzone, że wymieniona organizacja węglowa, obejmująca według nowych zasad zarówno rynek wewnętrzny, jak i rynki eksportowe będzie istnieć i po dniu 1 kwietnia tj. po prekluzyjnym terminie dla dawnej organizacji.

Następnie arbiter wydał orzeczenia w szeregu spraw, przedstawionych mu do rozstrzygnięcia, a dotyczących formy i czasu trwania konwencji, niwelacji różnic po dawnych konwencjach regionalnych, komisji do spraw gatunkowania węgla, specjalnych kontyngentów dla celów popierania przemysłu przetwórczego, utworzenia komitetu handlowego, kar za niedotrzymywanie cen, przeliczanie wysyłek węgla na niektóre licencyjne rynki eksportowe oraz szeregu innych spraw.

Sprawa licencji i udziału w niej poszczególnych towarzystw, jako wymagająca jeszcze dodatkowego wyświetlenia i rozwagi została przez arbitra odłożona do późniejszego rozstrzygnięcia, które nastąpi jednak najpóźniej 30 czerwca.

W ten sposób przedłużenie Polskiej Konwencji Węglowej na nowych zasadach organizacyjnych stało się faktem dokonanym. Nowe te zasady będą miały wpływ przedewszystkiem na podtrzymanie intensywności eksportu przemysłu węglowego.

Masonerja we Francji

nie czuje się pewnie.

PARYŻ, 29.3 (Tel. wł.). Dziennik Le Jour donosi, że archiwum masonerji przewiezione zostało z Paryża do Brukseli.

Świadczy to, że masonerja we Francji, wobec zmiany nastrojów w społeczeństwie nie czuje się pewnie.

Senat przeciwko Rooseveltowi

przyjął ustawę o rentach inwalidzkich.

NOWY JORK, 29.3. Z Waszyngtonu donoszą, że senat przyjął większością dwóch trzecich głosów projekt ustawy w sprawie podwyższenia rent inwalidzkich byłych uczestników wojny.

Jak wiadomo, prez. Roosevelt założył veto przeciwko tej ustawie, która obciąża skarb wydatkiem 225 milj. dolarów rocznie.

Ponieważ zarówno izba reprezentantów jak i senat przyjęły ustawę poraz drugi większością dwóch trzecich głosów, nabiera ona mocy prawnej pomimo veta prezydenta.

Aresztowanie morderców Prince'a?

Czterej bandyci z szajki Stawiskiego.

PARYŻ, 29.3. Wielką sensację wywołały w Paryżu pogłoski o aresztowaniu zabójców radcy Wiktora Prince'a.

Organy bezpieczeństwa aresztowały wczoraj 4 bandytów, notowanych kilkakrotnie w policji. Istnieją poszlaki, że są oni zamieszani w aferę Stawiskiego i należeli do wspólników słynnego „Jo" oraz tajemniczego Angelo.

Trzech aresztowanych bandytów zostało przesłuchanych przez inspektora paryskiej służby bezpieczeństwa, zaś czwarty był przesłuchany w Marsylji. Przesłuchanie to trwało kilka godzin.

KLEJNOTY STAWISKIEGO.

PARYŻ, 29.3. Znany detektyw francuski, Peudepiece, i rzeczoznawca klejnotów, Seror, powrócili wczoraj z Londynu. Mieli oni przywieźć około 80 odbitek fotograficznych dokumentów, związanych z klejnotami Stawiskiego. Według „Daily Heralda" wiele osobistości francuskich jest zamieszanych w aferę zastawu klejnotów. Należy się liczyć z licznemi aresztowaniami. W ciągu najbliższych dni — zaznacza dziennik — będzie uwięziony jeden z najbogatszych ludzi we Francji, które nazwisko jest trzymane narazie w tajemnicy.

Dodatki służbowe

DLA WOJSKOWYCH.

WARSZAWA, 29.3. (Tel. wł.) Dziś ukazał się „Dziennik Rozkazów Min. Spraw Wojskowych". Zawiera on rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie dodatków służbowych dla żołnierzy, wojska i marynarki.

Jak wiadomo, z dniem 1 lutego rb. w myśl nowej ustawy uposażeniowej nastąpiła zmiana poborów wojskowych i urzędników państwowych. Dodatki służbowe dla urzędników państwowych zostały uregulowane jeszcze przed 1 lutego rb. specjalnem rozporządzeniem wykonawczem, obecnie zaś ukazało się rozporządzenie w sprawie dodatku służbowego dla wojskowych.

Dodatek służbowy przysługuje pełniącym czynną służbę oficerom zawodowym, oficerom rezerwy powołanym do czynnej służby, oficerom powołanym do czynnej służby w czasie wojny lub mobilizacji, podoficerom i szeregowym zawodowym, chorążym, powołanym do służby czynnej w czasie wojny, mobilizacji lub zarządzeniem Rady ministrów o ile bezpieczeństwo państwowe tego wymaga.

Oficerowie otrzymywać będą dodatek służbowy w zależności od zakresu pracy i ponoszonej odpowiedzialności służbowej bez względu na posiadany stopień według 18 kategorji dodatków służbowych.

Wysokość dodatków waha się w granicach od 3000 zł. (generalny inspektor sił zbrojnych) do 75 zł. miesięcznie (dowódca plutonu).

Naogół obecny dodatek służbowy jest wyższy od poprzednio wypłacanego, przyczem najwięcej skorzystali oficerowie linjowi.

Chorążowie oraz podoficerowie i szeregowi zawodowi otrzymali dodatek służbowy w wysokości od 13 do 35 zł. miesięcznie zależnie od posiadanego rzeczywistego stopnia służbowego.

Nowe dodatki służbowe zastosowane będą z dniem 1 lutego rb.

Reforma ordynacji wyborczej

W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 29.3. (PAT). Według „Prager Tageblatt" reforma ordynacji wyborczej do parlamentu opracowywana obecnie przez ministerstwo spraw wewnętrznych ma zmierzać w kierunku osłabienia małych partyj politycznych. Reforma polegać ma na tem, że w drugiem głosowaniu partja nie mogłaby otrzymać większej liczby mandatów, niż ta, którą otrzymała w pierwszem. Tak więc np. polski blok wyborczy, który w pierwszem głosowaniu w r. 1929 otrzymał 1 mandat a w drugiem głosowaniu 3, czyli razem 4 mandaty, po przeprowadzeniu reformy mógłby osiągnąć jedynie 2 mandaty.

AKCJA NIEMIECKA

W ZAGŁĘBIU SAARY.

SAARBRUECKEN, 29.3. PAT. Komisja rządząca Zagłębia Saary zakazała wystawienia kilku niemieckich widowisk propagandowych m. in. sztuki teatralnej p.t. „Granica Niemiec stoi w płomieniach". Zarządzenie to wydane zostało z tego powodu, iż wszystkie te widowiska zawierały wyraźne tendencje podżegawcze.

SAARBRUECKEN, 29.3. PAT. Socjalistyczna „Volksstimme" w artykule p.t. „Zamach hitleryzmu na Zagłębie Saary" wzywa komisję rządzącą do energicznego wystąpienia przeciwko tworzonym przez niemiecki front t. zw. oddziałom służby porządkowej. Dziennik przypomina bezwzględne metody walki stosowane przed rokiem w Niemczech przez podobne organizacje narodowo-socjalistyczne. Dziennik wspomina nadto dwa wypadki uprowadzenia w ostatnich tygodniach emigrantów niemieckich Zagłębia Saary przez bojówki narodowo - socjalistyczne. Autor artykułu podkreśla, że stworzenie oddziałów porządkowych w Zagłębiu zaostrza sytuację.

SAARBRUECKEN, 29.3. PAT. Według nadeszłych tu informacyj władze niemieckie rozesłały listy gończe za wszystkiemi b. urzędnikami Rzeszy, którzy po złożeniu ich ze stanowisk przeszli na służbę komisji rządzącej Zagłębia Saary.

Wszyscy ci urzędnicy są oskarżeni o zbrodnię zdrady stanu. Transporty z ich dobytkiem zostały skonfiskowane i nieprzepuszczone na teren Zagłębia. Interwencja komisji rządzącej władz niemieckich dotychczas nie dała żadnego wyniku.

Litewscy dziennikarze

JADĄ DO ROSJI SOWIECKIEJ.

RYGA, 29.3. (PAT). Donoszą z Kowna, że litewski związek dziennikarzy organizuje w najbliższym czasie na zaproszenie władz sowieckich wycieczkę dziennikarzy do Rosji sowieckiej. Na czele wycieczki stanąć ma dr. Turouskas.

Osiemset ofiar

BURZY.

KANTON, 29.3. (PAT). Wskutek silnej burzy zatonęła przy brzegach wschodnich prowincji Kwantung (Chiny południowe) flotylla, złożona z 300 statków rybackich. 800 rybaków utonęło.

„Żyrardów" i „Wspólnota interesòw"

czy powinny być przejęte przez państwo?

Oddanie pod zarząd sądowy dwóch eksploatur kapitału zagranicznego, które nadużyły prawa uprzywilejowanej gościnności w naszym kraju, spotkało się z powszechnem uznaniem społeczeństwa.

O ile życzliwie patrzymy na solidną pracę kapitału zagranicznego wśród nas, o tyle nie możemy się zgodzić na to, aby nas traktowano jak jakiś Kamerun lub Kongo. Nie możemy tolerować rozmaitych machinacyj kapitału finansowego, — wchłaniającego niewidocznie zyski z przedsiębiorstw w Polsce, ani — tem mniej — pozwolić, aby te przedsiębiorstwa były kierowane przez politykę przemysłową innych państw i aby do niej stosowały swoją produkcję.

Ale zarząd sądowy jest przejściowy. Pytanie, co ma być potem? Na to pytanie odpowiedź nie jest już tak łatwa, nie może być więc i jednolita.

Jedni domagają się upaństwowienia „Żyrardowa" i „Wspólnoty Interesów".

Drudzy chcieliby je zamienić na przedsiębiorstwa mięszane o przewadze kapitału państwowego. Ale są i tacy, którzy powiadają, że trzeba zostawić te przedsiębiorstwa w ręku dotychczasowych właścicieli, a tylko na przyszłość patrzeć im dobrze na ręce, bo z prywatnych przedsiębiorstw — nawet gdy oszukują przy podatkach — państwo coś ma, a do upaństwowionych będzie musiało dopłacać.

Czytelnicy znają nasze stanowisko wobec etatyzmu, więc też zapewne domyślają się, że i my nie jesteśmy za tem, aby państwo brało bezpośrednio pod swój zarząd „Żyrardów" i „Wspólnotę Interesów".

Gdyby nawet państwo gospodarowało nie gorzej, niż prywatny przedsiębiorca, to na niekorzyść gospodarki upaństwowionej przemawia ten wzgląd, że prywatny przedsiębiorca w razie niepomyślnego obrotu interesów ratuje się kapitałem prywatnym, a państwo pokrywa deficyty — pośrednio lub bezpośrednio z budżetu. Prócz tego stwierdzono, że gospodarka państwowa jest nietylko mniej wydajna ale także i mniej elastyczna, aniżeli prywatna, a właśnie tej elastyczności wymagają stosunki kryzysowe, w jakich żyjemy.

Ale przemawiające przeciw upaństwowieniu „Wspólnoty Interesów" i „Żyrardowa", nie entuzjazmujemy się także i do tego, aby pozostały one w ręku dotychczasowych właścicieli.

Do znanych powszechnie argumentów gospodarczych i podatkowych dołączają się jeszcze, o ile chodzi o „Wspólnotę Interesów" także ważne momenty polityczne, których tu szeroko rozwijać nie będziemy.

Skoro zatem ani upaństwowienie ani stan dotychczasowy, to — co?

Idealnem wyjściem byłoby, gdyby obydwa te przedsiębiorstwa mogły być przejęte przez kapitał rodzimy. Nie jest to wcale czystą fantazją. Wiemy, że są w Polsce ludzie, którzy mają znaczne kapitały, ulokowane zagranicą — wiemy też, że i w kraju jest bardzo dużo złota, pochowanego po rozmaitych „pończochach". Mimo tego jednak zdajemy sobie sprawę, że to wyjście na razie nie jest realne.

Obecne kursy akcyj przemysłowych nie zachęcają nikogo do lokowania pieniędzy w hutach i kopalniach.

Wynika z tego, że stosunkowo najłatwiejsza do urzeczywistnienia, a mniej od całkowitego przejęcia i pozostawienia stanu dotychczasowego, byłaby gospodarka mięszana, państwowo-prywatna, na wzór np. Skarbofermu. Co prawda, to i ten wzór daleki jest od ideału, ale skoro idealnie sprawy rozstrzygnąć nie można, to trzeba się zadowolnić najmniej szem złem. Gdyby do takiej spółki strona państwowa wniosła ogólny kierunek państwowej polityki gospodarczej, no i — zamówienia, a strona prywatna właściwą jej elastyczność i tani kredyt zagraniczny — to możnaby mówić nie tylko o uzdrowieniu dwóch przedsiębiorstw, ale wogóle o stworzeniu zdrowych zasad współpracy z kapitałem zagranicznym.

Nadzór sądowy „Wspólnoty Iuteresów"

KATOWICE, 29.3. (PAT). W dniu dzisiejszym w sądzie grodzkim odbyła się rozprawa o droczenie wypłat koncernu „Wspólnoty Interesów". Rozprawę przeprowadził sędzia Popławski. Na rozprawę przybyli członkowie zarządu „Wspólnoty Interesów" oraz wierzyciele. Po przeprowadzonej rozprawie sąd udzielił odroczenia wypłat na 3 miesiące, t.j. do dnia 20 czerwca b.r. powierzając równocześnie nadzór sądowy pp. dyr. Emilowi Ruppertowi, inż. Antoniemu Krahelskiemu, inż. Wit. Przedpełskiemu i inż. Surzyckiemu.

W uzupełnieniu wiadomości o nadzorze sądowym „Wspólnoty Interesów" dodać trzeba, że w związku z wnioskiem zarządu „Wspólnoty Interesów" o nadzór sądowy zebrała się w Berlinie rada nadzorcza Katowickiej Spółki Akcyjnej (należącej do „Wspólnoty Interesów") w Berlinie i tam, na posiedzeniu nie kompletnem, bo bez udziału 11 Polaków zwolniono obecny zarząd Katowickiej Spółki Akcyjnej z zajmowanych stanowisk i zamianowano nowy zarząd przedsiębiorstwa, równocześnie zaś postanowiono pociągnąć dotychczasowy do odpowiedzialności sądowej za zgłoszenie wniosku o nadzór bez porozumienia się z radą nadzorczą, który to wniosek — zdaniem rady — podrywa kredyt przedsiębiorstwa.

Uchwała akcjonarjuszów Niemców, na posiedzeniu odbytem w Berlinie była ogromnie charakterystyczną i wskazującą, że p. Flickowi decyzja zarządu składającego się z Polaków jest mocno nie na rękę. Dlatego też „Polonja" katowicka zapowiadała na wczoraj sensacje na rozprawie sądowej, dając do zrozumienia, że może się pojawić delegat Rady nadzorczej, aby przedłożyć uchwałę o wycofaniu wniosku o nadzór i t. d. Sensacji jednak żadnych nie było, sąd uchwalił nadzór sądowy.

Sensacje dopiero mogą być.

Aresztowanie 9 Niemców

w Kłajpedzie.

RYGA, 29.3. (PAT). Z Kowna donoszą, iż władze sądowe zarządziły aresztowanie za antypaństwową działalność kilku wybitnych narodowych socjalistów w Kłajpedzie. **Aresztowano ogółem 9 osób,** wśród których znajduje się prezes Izby rolniczej Rademacher, członek sejmiku Borhart, dyrektor banku rolnego Bertole, inspektor szkolny Kvauke oraz mecenas Boetcher.

RYGA, 29.3. Z Kowna donoszą: Poseł litewski w Berlinie złożył rządowi niemieckiemu protest przeciwko ogłoszeniu w dzienniku „Tilsiter Allgemeine Ztg." artykułowi, poświęconemu sprawie Kłajpedy i który, zdaniem rządu litewskiego, obraża naród i władze litewskie. Poseł prosił o podjęcie zarządzeń dla przerwania kampanji prasy niemieckiej przeciwko Litwie.

Leon Wyczółkowski laureatem
NAGRODY PLASTYCZNEJ.

W środę odbyło się w gmachu Ministerstwa oświaty posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej ministra. Skład sądu konkursowego stanowili: prof. T. Pruszkowski rektor akademji sztuk pięknych w Warszawie, prof. Fryderyk Pautsch z Krakowa, prof. Ludomir Śledziński dziekan wydziału sztuk pięknych Uniw. St. Batorego w Wilnie — jako delegaci tychże uczelni, oraz dr. Zygmunt Badowski i dr. Jerzy Sienkiewicz jako delegaci Ministerstwa. Przewodniczył rektor Pruszkowski.

Zostały wysunięty następujące kandydatury reprezentantów malarstwa, rzeźby, grafiki i sztuki wnętrza: Olga Boznańska, Ksawery Dunikowski, Wojciech Jastrzębski, Konstanty Laszczka, Józef Mehoffer, Józef Pankiewicz, Ferdynand Ruszczyc, Władysław Skoczylas, Zofja Stryjeńska, Wojciech Weiss, Leon Wyczółkowski.

Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji sąd wybrał jednogłośnie Leona Wyczółkowskiego, uznając w jego działalności najwyższy poziom artystyczny, niesłabnący po dzień dzisiejszy, olbrzymi dorobek w malarstwie, rysunku i grafice.

Minister zatwierdził wybór.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.00, Gdańsk 172.80, Holandja 357.50, Londyn 27.17, Nowy Jork 5.30, Paryż 34.94, Praga 22.02, Szwajcarja 171.47, Włochy 45.67. Berlin 210.65.

Obroty średnie, tendencja przeważnie słabsza, mocniejsza dla dewiz na Londyn i Włochy. Banknoty dolarów w obrotach pozagiełdowych: 5.28¼. Rubel złoty 4.64½. Dolar złoty 9.00 i trzy czw. Rubel srebrny 1.43: 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.68. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.15—209.00 Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.12.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.80—42.85; 7 proc. poż. stabilizacyjna 58,13—58.25 (odcinki po 500 doł.) 58.00—58.63 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 115.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.75; 5 proc. konwersyjna 63.00; 6 proc. poż. dolarowa 73.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 57.70—58.00

Akcje: Bank Polski 78.75—79.00—78.75. Lilpop 11.60—11.50; Starachowice 19.95.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 21.00—22.00. Pszenica jednolita 746 g-l 20.50—21.00. Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—20.50. Owies jednolity 468 g-l 12.50—13.00. Owies zbierany 438 g-l 11.50—12.00. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.75—14.25. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotu 15.50—16.00. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 45.00—50.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 45% luksusowa 34.00—38.00. Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—34.00. Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III poślednia 17.00—23.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 25% 24.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65% 23.00—24.00. Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia poślednia 12.00 — 13.00.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

6

Jelonek zaślepiony powodzeniem, począł puszczać się na grubsze, nie licyjące z etyką dziennikarską kawały, uprawiając na łamach dziennika nieuczciwą, graniczącą z szantażem, konkurencję prasową. Jeden taki wypadek, narobiwszy wrzawy w świecie dziennikarskim położył kres jego karjerze i tylko dzięki długoletniej pracy w „Głosie" i dobroduszności Rulskiego, nie utracił posady, lecz przeszedł na jedno z podrzędniejszych stanowisk.

Widząc teraz Kierzwę na swojem miejscu, nie szczędził mu na każdym kroku złośliwych uwag, posądzając go o dyletantyzm w sprawach dziennikarskich i lizusostwo w stosunku do „starego".

Kierzwa z właściwym mu spokojem, przyjmował tego rodzaju objawy, nie przykładając do nich najmniejszej wagi. Nieczny intrygant, nie widząc skutków swego postępowania, począł uprawiać zakulisową robotę wśród kolegów, przedstawiając „doktorka" jako niebezpiecznego ptaszka, o którego właściwej roli w dzienniku mogłby dużo powiedzieć, czego jednak nie może uczynić do czasu zebrania odpowiedniego materjału. Uśmiechał się przytem zagadkowo, pozostawiając reszte domyślności kolegów.

Ci, za wyjątkiem poczciwego sekretarza, Solskiego, wysnuwali z tych powiedzeń najfantastyczniejsze domysły, oczekując z niecierpliwością, zapowiedzianego przez Jelonka, zdemaskowania sprytnego doktorka. I jeżeli Kierzwa, wiedząc o tem wszystkiem, nie wyciągał odpowiednich konsekwencyj, to uczynił to tylko z chęci nieszkodzenia kolegom, co w rezultacie tych ostatnich utwierdzało w powziętych podejrzeniach.

Tem nie mniej jednak młody dziennikarz boleśnie odczuwał taki stan rzeczy i od jakiegoś czasu nosił się z zamiarem porzucenia posady, czemu jednak stanowczo przeciwstawił się Rulski, obiecując sobie bardzo wiele po współpracy zdolnego i nadzwyczaj uczciwego człowieka, jakim był Andrzej Kierzwa.

Ten zaś, pod wpływem nalegań i perswazyj, nie mógł się zdobyć na stanowczą odmowę, tem więcej, że już w tak krótkim czasie potrafił przywiązać się do starego, może nawet nieco zdziwaczałego, wydawcy. Wszystko to jednak nie łagodziło doznawanych na każdym kroku przykrości ze strony pana Jelonka.

Pogrążony w fotelu, z wzrokiem utkwionym w spoconą łysinę naczelnego redaktora, szperającego w tajnych aktach, z których wybierał nowe, emocjonujące kawałki — przeżuwał w duszy tę gorzką strawę nowego zawodu, który jeszcze niedawno tak wiele zdawał się obiecywać. Z niechęcią patrzał na nabite maszynowym pismem arkusze, podsuwane mu przez starego do tłumaczenia na język polski.

Nagle, nad uchem odezwał mu się dzwonek telefonu. Sądząc, że dzwonią z zecerni w sprawie korekty niedawno odesłanego do składania artykułu, z niechęcią przyłożył słuchawkę do ucha. Mylił się jednak. Telefon był z „Cristalu". Jakiś mężczyzna, którego nazwiska nie mógł dobrze zrozumieć, prosił aby natychmiast przybył do cukierni, w bardzo ważnej sprawie, tak dla wydawnictwa „Głosu", jak i jego osobistej. — Sprawa jest nagłą, a poruszanie jej szczegółów przez telefon jest ze względów zrozumiałych niemożliwe.... — brzmiały ostatnie słowa nieznajomego rozmówcy.

— Dobrze!... — odpowiedział Kierzwa i spojrzał na zegarek. Było dopiero kwadrans po północy; zdąży zatem na czas wrócić, by odwalić przygotowaną przez starego, robotę.

Chwycił kapelusz i szybko zbiegł po schodach. Zaledwie jednak wychylił się z za bramy, ujrzał ukrytego za jedną z kolumn, ozdabiających od frontu budynek, jakiegoś mężczyznę, który przeszywszy go bystrem spojrzeniem, wyszedł z ukrycia i wolnym krokiem przeszedł na drugą stronę ulicy.

Trwało to wszystko zaledwie kilka sekund, było jednak dość czasu, aby Kierzwa mógł sobie wbić w pamięć rysy twarzy, jak i całą postać nieznajomego.

Czy niema to jakiegoś związku z zapowiedzianem spotkaniem w „Cristalu"?... — myślał z rosnącem zainteresowaniem, gdyż wszystko to poczęło mu wydawać się podejrzanem. Przyspieszywszy więc kroku, w kilka minut później wchodził już do cukierni.

D. c. n.

3 i pół miljona kombatantów.

W ub. niedzielę Rada naczelna b. kombatantów we Francji powzięła uchwały, które stanowią pewnego rodzaju program polityczny. Uchwały te daje się ująć w cztery punkty:

1) Wzmocnienie państwa, opartego na ustroju republikańskim z silną władzą wykonawczą, stałą, odpowiedzialną i kontrolowaną na zasadzie powszechnego głosowania.

2) Organizacja sił ekonomicznych i zawodowych oraz udział tych sił w sprawach publicznych.

3) Kontrola i koordynacja podstawowych gałęzi przemysłu, uzdrowienie towarzystw akcyjnych, kontrola państwa nad kredytem, redukcja godzin pracy, program wielkich robót publicznych, organiczne reformy w dziedzinie komunikacji i rozdziału produkcji.

4) Zredukowanie wydatków publicznych przez reformę administracji, nie zaś deflację, reformy podatków w sensie bardziej słusznego ich rozdziału oraz tępienie oszustw podatkowych.

Uchwały te są niezmiernie znamienne, pełnego wyrazu nabierają na tle wewnętrznej sytuacji politycznej Francji.

Przed miesiącem, omawiając wyniki ostatniego przesilenia rządowego we Francji, część prasy wyraziła wątpliwość, czy „reforma w ograniczonej skali", reprezentowana przez gabinet Doumergue'a, zdoła zadowolić opinję i czy będzie w możności sprowadzić poprawę pełną i trwałą?

To, co przed miesiącem było niejasne i wątpliwe, dziś jest już całkiem wyraźne. Rząd Doumergue'a, dążący do poprawy w ramach obecnego systemu parlamentarnego, mimo niewątpliwych i wielkich zasług, **nie potrafił stać się rządem ocalenia publicznego**, w pełnem tego słowa znaczeniu, co zresztą sam p. Doumergue przewidywał. Na przeszkodzie stanęły: kompromisowy charakter gabinetu i **brak zdecydowanego programu.**

Coprawda, przed miesiącem trudno było myśleć o innem wyjściu z sytuacji. Czynniki, które wywołały odruch ulicy paryskiej w dn. 6 lutego i zmusiły feudałów z Pałacu Burbońskiego do kapitulacji, nie stanowiły jednolitego i wyraźnego ideologicznie obozu. Szeregi „Trzeciej Francji" składały się z wielu drobnych grup, nie posiadających wspólnego programu ani kierownictwa.

Ale czas idzie dziś bardzo szybko. To, co przed sześciu tygodniami wydawało się tylko mglistym wyrazem chwilowych nastrojów, przekształca się w naszych oczach w wielki i zdyscyplinowany obóz, o wyraźnej fizjonomji ideowej.

Organizacja b. kombatantów francuskich, grupująca w sobie **większość młodzieży i elementów narodowych**, wstąpiła ubiegłej niedzieli zupełnie oficjalnie w szranki życia politycznego Francji.

W dniu tym odbyło się zebranie Rady Naczelnej tej organizacji. Po długich naradach, które doprowadziły do całkowitego uzgodnienia między poszczególnemi grupami b. kombatantów, uchwalono szereg rezolucyj wyżej przytoczonych, które w całości stanowią ogólnikowy narazie ale w zasadniczych tendencjach wyraźny program polityczny.

Od faszyzmu i hitleryzmu różni się przedewszystkiem tem, że jest politycznie bardziej umiarkowany i liberalny, a społecznie bardziej radykalny, ale podstawy ideologiczne są te same, co w innych współczesnych rewolucjach narodowych.

Pod sztandarem tej rewolucji stoi obecnie już **3 i pół miljona zorganizowanych kombatantów i młodzieży**, a liczba ta wzrasta z każdym dniem. Jest to siła, z którą musi się liczyć każdy rząd francuski.

I liczy się. Gdy delegacja b. kombatantów udała się do premjera Doumergue'a, by wręczyć mu uchwały niedzielnej Rady Naczelnej i przy sposobności zaprotestowała przeciw planowanej obniżce pensyj, premjer oświadczył, że jeżeli obniżka będzie konieczna, a kombatanci na nią się nie zgodzą, on nie będzie widział innego wyjścia, jak ustąpić ze stanowiska...

Trudno w tej chwili prorokować, jak sprawy potoczą się w najbliższej przyszłości. Jedno jest tylko pewne. **Wobec kompromitacji we Francji suwerennego parlamentu, oraz rosnącego rozczarowania w stosunku do obecnego rządu kompromisowego**, szanse rewolucji narodowej we Francji stają się coraz większe i coraz bardziej realne.

Ogólnopolski zjazd
BUDOWNICZYCH.

W dniach 7 i 8 kwietnia rb. odbędzie się w Gdyni ogólnopolski zjazd budowniczych i techników budowlanych z całej Polski. Początek obrad w sobotę 7 kwietnia o godz. 12. Tematem obrad będzie m. in.: ustawa budowlana z 1928 r. — znaczenie jej dla budowniczych i techników, zalety i wady, działalność praktyczna na tle ustawy, projektowana nowelizacja; ustawa przemysłowa — uprawnienia budowniczych na tle ustawy i noweli do niej; projekt Izb inżynierskich i ochrona tytułu technika.



CHRYSTUS ZDJĘTY Z KRZYŻA.
Filippo i Lippi (1406 — 1469).

KTO DA WIĘCEJ?
Żydzi o umowie celnej z Niemcami

Dr. Rotenstreich porusza w „Hajnie" sprawę wojny celnej polsko-niemieckiej i znaczenie zawartego układu.

— W okresie 1925-1933 r. handel z Polską spadł o 83%. Ten stan Niemcy chcą poprawić i znów zdobyć rynek polski dla towarów niemieckich.

Polska wygrała na tej wojnie z Niemcami:

— Polska wzmogła się, znalazła nowe rynki zbytu. Niemcy tylko straciły. Polska w tym okresie uprzemysłowiła się. Niemcy — zrolniczały. A jednak Niemcy szukają porozumienia z Polską, bowiem spodziewają się, że będą sprzedawały w Polsce, pomimo, że wiedzą, iż sprzedaż oznacza obecnie kupno. Interesy między krajami obecnie załatwiają się na podstawie kompensacyj.

O cóż właściwie chodzi autorowi? Czy o przemysł polski, czy o bojkot towarów niemieckich? Nic podobnego! Chodzi mu poprostu o to, ażeby pośrednicy żydowscy uzyskali przy tym handlu znaczne kredyty towarowe:

— Nie jedna rzecz udałaby się w ostatnim roku, gdyby kraje, wywożące do Polski, zrozumiały nasze tendencje, gdyby wykorzystały stosunek żydowskiego handlu do towarów niemieckich. Niestety, nie spotkaliśmy się ze zrozumieniem ze strony tych krajów.

Żydzi w Polsce pomogą Żydom z innych krajów zachować rynek w Polsce, ale pod warunkiem, że uzyskają kredyty odpowiednie:

— Jesteśmy przekonani, że kraje, którym grozi utrata rynku w Polsce, zrozumieją, jak należy bronić się i nie dopuszczą, aby Niemcy je wypchnęły... Jesteśmy przekonani, że kraje przemysłowe do tego nie dopuszczą; mogą one liczyć na duże sympatje ze strony żydowskiej, jeżeli tylko będą broniły się na zasadach gospodarczych.

I znowu oferta, na ten raz pod adresem krajów, konkurujących z przemysłem niemieckim: dajcie większe kredyty, to was poprzemy na rynku polskim.

Wszystko sprowadza się do tego, kto da więcej za usługi żydowskie na rynku polskim.

Samowystarczalność Niemiec.
Zaniepokojenie w Anglji

Prasa angielska jest zaalarmowana wydanym w sobotę przez rząd niemiecki zakazem importu surowców i półfabrykatów.

„News Chronicle" daje wyraz przypuszczeniu, że posunięcie to ma na celu ułatwienie Schachtowi utrzymanie wartości marki niemieckiej. Dziennik uważa, iż ten nagły ascetyzm gospodarczy w kraju wysoce uprzemysłowionym odbije się niepomyślnie na i tak już wysokim stanie bezrobocia i bardzo obniży stopę życiową. Niemcy nie są krajem samowystarczalnym, jak Stany Zjednoczone Ameryki, ani krajem o niskiej stopie życiowej, jak ZSRR. Są krajem przyzwyczajonym do stosunkowo wysokiej stopy życiowej, utrzymywanej dotychczas głównie dzięki handlowi zagranicznemu. Co zamierza uczynić Schacht — zapytuje pismo — w obliczu piętrzących się wypadków i zredukowanego handlu zagranicznego? Z czego będzie żył robotnik niemiecki?

„Manchester Guardian" ocenia posunięcie sobotnie rządu niemieckiego, jako widomy objaw słabości struktury gospodarczej Niemiec, albowiem oznacza to, że Niemcy nie są w stanie płacić za import, który jest normalnie konieczny dla produkcji. Aczkolwiek przyczyny spadku handlu zagranicznego Niemiec są głównie natury politycznej, to jednak metody, jakie Schacht zastosował wobec sytuacji walutowej, a mianowicie, że mimo nominalnego pozostania Niemiec przy złotym parytecie, wierzyciele byli spłacani zdeprecjonowaną marką, znacznie obniżyły zaufanie zagranicy. Zarówno finansowe jak i polityczne przyczyny spowodowały, że Niemcy znajdują się obecnie nad brzegiem kryzysu gospodarczego—kończy dziennik.

Sobotnia decyzja rządu niemieckiego odbiła się niepomyślnie na kursie pożyczek niemieckich w Londynie. W dalszym ciągu zanotowano spadek 7-procentowej pożyczki Dawesa, która spadła do 79, czyli o 2 punkty, oraz 5-procentowej pożyczki Younga, która spadła do 49 i trzy czwarte, czyli o 2 punkty.

Z DNIA

WYBUJAŁOŚĆ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

„Gazeta Polska" poddaje krytyce nasze ustawodawstwo socjalne.

„Twórcy naszych ubezpieczeń — pisze — nie liczyli się dostatecznie z faktem, że społeczeństwo biedne, jakiem jest społeczeństwo polskie nie może sobie pozwolić na luksus tak rozbudowanych świadczeń socjalnych, jak są u nas rozbudowane. Jeżeli ubezpieczenie od choroby tylko 5 miljonów obywateli (ubezpieczonych łącznie z rodzinami) kosztuje mniej więcej tyle, co 1-10 całego budżetu państwa, to trudno zaprzeczać twierdzeniu, że ubezpieczenia są u nas rozbudowane ponad miarę".

„Twórcy ubezpieczeń społecznych sądzą, że wydatek ten poza ubezpieczonymi obciąża tylko pracodawców, a więc klasę posiadającą. Są w wielkim błędzie. Wprawdzie dopłaty do ubezpieczeń społecznych obciążają bezpośrednio tylko pracodawcę, lecz dopłaty te są dlań niczem innem jak wzrostem kosztów robocizny, a wzrost ten znajdzie zawsze swój wyraz w cenie produkowanego towaru. W rezultacie świadczenie na rzecz ubezpieczeń społecznych ponoszą konsumenci, a więc całe społeczeństwo".

Ubezpieczenia się nie wychodzą na dobre także ubezpieczonym.

„W tych warunkach — pisze „Gazeta Polska — nie można się dziwić, dlaczego obdarzeni dobrodziejstwami socjalnem protestują — jak to doniosły niedawno dzienniki — przeciwko zwiększeniu potrąceń na rzecz ubezpieczeń społecznych. Protestują obdarzeni. Nie protestują jeszcze ci, których kosztem obdarzono. Nie protestują, gdyż nie wiedzą. Niedożywione i obdarte dzieci, głodni i zrozpaczeni bezrobotni nie wiedzą, że dobrodziejstwa, któremi uszczęśliwiono pracujących, są kosztem ich żołądków, kosztem ich zdrowia.

„Te kilkaset miljonów złotych rocznie, konfiskowanych przez ubezpieczalnie społeczne z dochodu społecznego, to nietylko wydatek na niezbędną opiekę społeczną, to nietylko przezorna oszczędność na czarną godzinę, ale wydatek na budowę i utrzymanie kosztownych choć pustych sanatorjów i lecznic, na budowę wspaniałych gmachów administracyjnych, to wydatek na utrzymanie wielkiego i kosztownego personelu, przeważnie lepiej wyposażonego, niż ci, którzy go opłacają".

„GOLGOTA"

Teatr sosnowiecki, jak wiadomo wystawił z dużem powodzeniem „Mękę Pańską".

Z pewnością też każdy słyszał lub czytał o sławnych na cały świat przedstawieniach pasyjnych, urządzanych w Niemczech w miejscowości Oberammergau, w Bawarji. Sięgają one czasów średniowiecznych i były wtedy bardzo rozpowszechnione, nietylko w Niemczech, lecz także w innych krajach.

Podobne przedstawienia pasyjne, tylko na mniejszą skalę odbywały się również w Polsce, szczególnie w wieku XVI i XVII. Układali je studenci a także różni mniejsi poeci. Przedstawienia pasyjne odbywały się zwykle w kościele i zaczynały się najczęściej w Palmową Niedzielę procesją, przedstawiającą uroczysty wjazd Chrystusa do Jerozolimy. W procesji tej brał niekiedy udział także chór kościelny i orkiestra.

Były przedstawienia jednodniowe a także t. zw. cykliczne, tj. trwające kilka dni. Treścią tych przedstawień były różne sceny, przedstawiające w dokładny sposób mękę Chrystusa. Podczas takich scen zjawiali się aniołowie i pokazując obecnym narzędzia męki Pańskiej, wzywali lud do pobożnego rozpamiętywania cierpień Pana Jezusa. W Wielki Piątek odbywała się procesja z jednego kościoła do drugiego lub z jakiegoś placu do kościoła, przyczem jedna osoba niosła na ramionach ciężki krzyż. Procesja ta miała więc przedstawiać drogę na Golgotę.

Przedstawienia pasyjne były przedewszystkiem przeznaczone dla ludu, a chętnych osób do odtwarzania różnych ról nigdy nie brakło. Niektóre sceny były niekiedy za bardzo życiowo i śmiesznie ujęte, ale za to inne były bardzo wzruszające, zwłaszcza te, które przedstawiały lamenty Najświętszej Marji Panny nad śmiercią Swego Jedynego Syna.

Ulubioną przez lud postacią w przedstawieniach pasyjnych był Judasz. Ten, zdradziwszy Pana Jezusa, wpadł w rozpacz, kupił sobie stryczek i powiesił się. Namawiali go do tego szatani, którzy go potem na karecie z wielką radością do piekła zabrali.

Za wzorem Włoch powstały w Polsce t. zw. bractwa biczowników. Członkowie tych bractw przez czas Wielkiego Postu, a szczególnie w Wielki Czwartek i Wielki Piątek publicznie się biczowali.

Ślady tych przedstawień pasyjnych pozostały we wielkotygodniowych zwyczajach ludowych. Tak n. p. jeszcze w końcu XIX wieku w niektórych okolicach Małopolski w Wielki Czwartek włóczono po ulicach bałwana przedstawiającego Judasza, którego potem chłopcy wieszali na drzewie. W południowych powiatach Wielkopolski na początku XIX w. popisywano się jeszcze publicznem biczowaniem się, przyczem używano do tego specjalnych szat, zwanych kapami. A z pewnością istniejący jeszcze obecnie wśród ludu zwyczaj chłostania przez matkę swych dzieci w Wielki Piątek, zwany „Boże Rany", jest pozostałością tego dawnego biczowania się. Do dziś też jeszcze istnieje zwyczaj stawiania przy grobie Chrystusa straży, ubranej już to na wzór dawnego wojska rzymskiego, już to w polskie stroje narodowe. I to jest również ślad dawnych przedstawień pasyjnych, które ogólnie jednak mniej się w Polsce przyjęły i mniej pozostawiły śladów, niż np. przedstawienia urządzane na Boże Narodzenie.

Nowa organizacja społeczna

Tow. rozwoju ziem wschodnich.

Z inicjatywy zarządu koła Stow. urzędników skarbowych w Będzinie, w ubiegłą środę odbyło się w sali miejscowego urzędu skarbowego zebranie organizacyjne Tow. rozwoju ziem wschodnich. Zebranie było bardzo liczne, gdyż przybyło około 100 przedstawicieli różnych zrzeszeń, instytucyj i organizacyj. Obrady zagaił p. Br. Kager, który wyjaśnił cel zebrania, a następnie odczytał statut Tow. mającego za zadanie współdziałanie z akcją rządową w zakresie opieki kulturalno-oświatowej i rozwoju gospodarczego ziem wschodnich.

Po krótkich wyjaśnieniach przystąpiono do wyboru władz Tow. Do zarządu wybrani zostali pp. J. Płazak, Br. Koger, M. Bojarska, M. Sercarz, L. Rubinlicht, G. Kozłowski, K. Więckowski, J. Gelbard, L. Skowron, J. Szarek, M. Milsztajn, W. Nowicki, dr. Dunaj, Wieczorek i Łubiński.

Do komisji rewizyjnej pp. dr. Zegal, prof. Einfeld, A. Gutman, T. Bartnik i nacz. Namysłowski.

Działalność Tow. będzie polegała na gromadzeniu środków finansowych i przekazywaniu ich centrali, celem odpowiedniego zużytkowania.

Stosownie do instrukcji, zarząd będzie dążył do tego, aby, jak to ma miejsce w innych organizacjach, w każdym zakładzie lub instytucji powstały lokalne koła Towarzystwa.

Nowy zarząd, natychmiast po ukonstytuowaniu się, przystąpi do pracy, tj. jednania członków. Dodać należy, iż zaraz na posiedzeniu zgłoszono około 100 deklaracyj na członków Tow.

Składka członkowska wynosi 50 gr. miesięcznie.

Obowiązki pracowników

INSTYTUCYJ UBEZPIECZEŃ SPOŁ.

Minister opieki społecznej wystosował do wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych okólnik, w którym podkreśla rolę społeczną pracowników tych instytucyj.

Każdy pracownik instytucji ubezpieczeń społecznych, czy to lekarz ordynujący czy pracownik administracyjny, winien kierować się w stosunku do zainteresowanych, zarówno ubezpieczonych jak i pracodawców, życzliwością i wyrozumiałością. Szczególny charakter działalności ubezpieczalni społecznych, zwłaszcza w zakresie ubezpieczenia chorobowego, wymaga szybkiego tempa pracy. Każdy lekarz i pracownik administracyjny ubezpieczalni jest w swym zakresie działania współodpowiedzialny za działalność całej instytucji.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

30 Piątek — Dziś † Wielk. Anieli. Jutro Balbiny. Wschód słońca 5 m. 28. Zachód „ 18 m. 12.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Maharadża Ramporu.
PALACE: Sherlock Holmes.
EDEN: Branka Syna Puszczy.

BĘDZIN

APOLLO: „Madame Dubarry". Yen".
NOWOŚCI: „Brat djabła".

DĄBROWA

ARS: „Miłostki baletnicy".
BAJKA: Nieczynne.

ZAWIERCIE

STELLA: „Don Kiszot".

× **PIENIA RELIGIJNE.** Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. w kościele pogońskim Tow. śpiewacze „Harfa" odśpiewa szereg pieśni przez chór męski pod batutą p. Godeckiego. Następnie grać będzie kwartet smyczkowy pp. Pachelskiego, Siei, Braunera i Gerarda.

Również chór męski wykona pienia religijne przy grobie Chrystusa na rezurekcji w Wielką niedzielę rano.

× **PODZIĘKOWANIE.** 39 ZDH z Gołonoga składa serdeczne podziękowanie dyrekcji huty Bankowej w Dąbrowie za udzielenie pozwolenia na zwiedzenie urządzeń wewnętrznych zakładu, oraz p. sekretarzowi Szulcowi, za oprowadzenie wycieczki po fabryce.

× **ŚWIĘCONE U HARCERZY.** Drużyna starszoharcerska im. Żwirki i Wigury w Sosnowcu urządza w dniu 1 kwietnia r.b. o godz. 11.30 w lokalu 4 ZDH, ul. Nowa 49, święcone, na które zaprasza wszystkich starszych harcerzy.

× **ŚWIĘCONE DLA DZIATWY SZKOLNEJ.** W sobotę dnia 31 bm. w szkole nr. 1 w Grodźcu odbędzie się święcone dla dziatwy tej szkoły.

× **DZIECI DZIECIOM.** W sobotę dnia 31 bm. w szkole powszechnej nr. 2 w Dąbrowie, staraniem dziatwy tejże szkoły odbędzie się rozdanie biednym dzieciom święconego, które otrzyma około 100 dzieci rodzin bezrobotnych.

× **WALNE ZEBRANIE DĄBROWSKIEGO TOW. MUZYCZNEGO.** W niedzielę dnia 25 bm. odbyło się doroczne sprawozdawcze zebranie dąbrowskiego Tow. muzycznego. Po przyjęciu sprawozdań przystąpiono do uzupełniających wyborów 3 członków zarządu. Wybrani zostali pp.: Paweł Wachelko, inż. Józef Ferch i Włodzimierz Kudasiewicz. Na pierwszem zebraniu w dniu 27 bm. nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — Paweł Wachelko, wiceprezes — inż. Józef Ferch, sekretarz — Włodzimierz Kudasiewicz, skarbnik — Edward Romanowicz, bibljotekarz — Irena Dudzińska, gospodarz — sędzia M. Malinowski oraz inż. Heine.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 30 marca r.b. o godz. 20.15, wielkie misterjum Wielkanocne w 9-ciu obrazach p.t. „MĘKA PAŃSKA". Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50.

Sobota dnia 31 marca r.b. teatr miejski nieczynny.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY

Niedziela dnia 1 kwietnia r. b. jako w pierwszy dzień Wielkiejnocy o godz. 16.30 komedja St. Kiedrzyńskiego w 3-ch aktach p.t. „TEN STARY WARJAT". Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. — O godz. 20.15 „ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE". — Poniedziałek dnia 2 kwietnia r.b. o godz. 11.30 poranek dla młodzieży p.t. „ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE". — O godz. 16.30 popołudniowe przedstawienie „ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE". — O godz. 20.15 „TEN STARY WARJAT" świetna komedja St. Kiedrzyńskiego w 4 odsłonach.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Poniedziałek 2 kwietnia r.b. popoł. „Arleta i zielone pudła". — Wiecz. „Papa".

Wtorek 3 kwietnia r.b. o godz. 10.30 gościnny występ opery krakowskiej „Cyganerja" z występem Ady Sari i Adama Didura.

Czwartek 5 kwietnia r.b. „Towariszcz" — premjera.

Sobota 7 kwietnia r.b. „Towariszcz".

Niedziela 8 kwietnia r.b. popoł. „Rodzina". Wiecz. „Firma" sprzedane dla Związków pocztowych.

Wtorek 10 kwietnia r.b. „Towariszcz."

Zmiany w programie

SZKÓŁ ŚREDNICH.

Ministerstwo oświaty wydało szereg zarządzeń w sprawie programu nauczania w szkołach średnich w najbliższym roku. Inowacją będzie wprowadzenie w niższych klasach codziennych 10-minutowych ćwiczeń gimnastycznych. Przewidywane są również raz na miesiąc koncerty dla młodzieży. Pozatem muzyka będzie traktowana jako przedmiot nadobowiązkowy. Dwie godziny na tydzień, popołudniu, przeznaczono na gry i zabawy.

Dla szkół mniejszościowych 6 godzin na tydzień przewidziano na lekcję języka ojczystego. Przy egzaminach do pierwszej klasy wprowadzono, jako inowację, możność przyjmowania nawet takich kandydatów, którzy nie zdadzą egzaminu z jednego przedmiotu, o ile wykażą ogólne zdolności i odpowiedni rozwój umysłowy.

Zasiłek świąteczny

DLA BEZROBOTNYCH.

Zgodnie z zapowiedzią, liczna rzesza bezrobotnych na terenie Zagłębia otrzymała skromny zasiłek świąteczny w postaci kuponów żywnościowych od 1.50 zł. do 6 zł., a to w zależności od stanu rodzinnego. Prócz tego wydano bezrobotnym po 1 kg. mąki żytniej oraz trochę mieszanki kawowej i soli.

W miastach zagłębiowskich niektóre organizacje, oraz szkoły urządzają własnemi siłami lub przy pomocy samorządów święcone dla biednej dziatwy.

Akademickie Koło Zagłębian

W POZNANIU.

Otrzymaliśmy następującej treści pismo:

Akademickie Koło Zagłębian w Poznaniu prosi niżej wymienionych o uregulowanie swych zobowiązań względem Koła: nisław, Eysmont Jerzy, Eysmont Olgierd, nisław, Eysmont Jerzy, Eysmont Olgierd, Giełrych Jerzy, Janiszewski Stanisław, Jędrysik Wacław, Machura vel Łypogórski, Ignacy, Machura Stanisław, Nowaczek Władysław, Nowak Władysław, Piątkowski Wacław, Pietras Jakób, Różycki Adam Wiesław, Sachse Klemens, Sauterówna Celina, Sauter Wiesław, Machura Zygmunt, Wilimowska Cecylja, Pietrzykówna Walerja, Choińska Czesław, Wejtko Józef, Misiński Tadeusz, Miśkiewicz Wacław, Krasnodębski Kazimierz, Tomaszewski Edward, Wawrzewski Edward, Stachnik Konstanty, Bąbczyński Franciszek, Strzałkowski Jan, Koralewski Zbigniew, Machuranka Janina, Geller Aleksander, Sokołowski Stanisław.

Adres Koła: Poznań, Collegium Minus — P. K. O. 211924.

Prezes: (W. Jakóbczyk).

Sekretarz: (E. Szulc).

Sytuacja w przemyśle

ZAGŁĘBIA DĄBR.

Tow. franko-włoskie w Dąbrowie zwalnia z dniem 1 kwietnia 155 robotników.

Fabryka Hulczyńskiego w Sosnowcu przyjęła do pracy 40 robotników.

W przemyśle górniczym sytuacja w ub. tygodniu nie uległa żadnym poważniejszym zmianom.

W związku z rozpoczęciem sezonu wiosennego nastąpiło pewne ożywienie w przemyśle budowlanym. Poszczególne przedsiębiorstwa, które otrzymały roboty przyjmują do pracy po kilku lub kilkunastu robotników.

× **CENTRALNE KOŁO GÓRNIKÓW PRZY KOPALNI SATURN** zbiera się w niedzielę o godz. 5 rano w Domu zbornym, skąd z orkiestrą wyruszy do kościoła w Czeladzi na Rezurekcję. Po przyjściu z kościoła zarząd urządza wspólne „jajko".

× **Z WYSTAWY OBRAZÓW.** Komitet organizacyjny wystawy obrazów (seminarjum męskie w Sosnowcu, Wawel 1) donosi, że w dniu dzisiejszym wystawa została uzupełniona pracami prof. Weissa, rektora krak. Ak. Sztuk Pięknych, oraz Rzepińskiego Czesława, którego szereg obrazów przysłano z likwidującej się wystawy w krakowskim „Pałacu Sztuki". Nadmienić należy, że Rzepiński wystawia obecnie w „La Galerie Art, Artistes Polonais" w Paryżu. P. Rzepiński przebywa obecnie w Sosnowcu w charakterze delegata krakowskiego Związku zawodowego polskich artystów plastyków i wygłosi w poniedziałek w sali wystawy odczyt pt. „Ewolucja malarstwa".

Nasz konkurs rozrywkowy przedświąteczny

LOS... NIE JEST ŚLEPYM.

Mamy wrażenie, że urządzony przez nas konkurs rozrywkowy przedświąteczny był miłą rozrywką dla Czytelników i sympatyków „Kurjera Zachodniego". Nie przypuszczając, że wywoła on tak wielkie zainteresowanie przeznaczyliśmy tylko 100 nagród (następnie podwyższając tę liczbę), wskutek czego 1 nagroda przypadła na 15 uczestników konkursu, a uwzględniając nagrody pocieszenia, oraz odrzucone złe rozwiązania, których było około 30 proc., wyrażają się wzorem w proporcji 1:8. Proporcja przeto, jak każdy przyzna — nie jest zła.

Mówi się nieraz, że los bywa ślepy. Otóż niezawsze. W naszym konkursie los dał zegarek młodemu człowiekowi, który zegarka nie miał. Mąka trafiła we właściwe rączki it.d. Dwóch przyjaciół otrzymało: jeden butelkę wina, drugi tort. Niewątpliwie uprzyjemni im to Święta.

Spośród półtora tysiąca nadesłanych odpowiedzi na wyróżnienie zasługuje artystycznie wykonane rozwiązanie przez p. J. Ludwiga.

Ciesząc się z tego, że mogliśmy naszym Czytelnikom dać sympatyczną rozrywkę i zachęceni powodzeniem konkursu komunikujemy, że w drugiej połowie kwietnia urządzimy

WIELKI KONKURS ROZRYWKOWY SPORTOWO - TURYSTYCZNY.

Nagrody będą miały wartość praktyczną dla sportowców i wycieczkowiczów. Sądzimy, że konkurs ten wywoła niemniejsze zainteresowanie od tego ostatniego.

Poniżej drukujemy listę nazwisk osób, które otrzymały nagrody pocieszenia w formie książek:

1) J. Zielezińska, Sosnowiec, Orla 28, 2) Z. Leszkowski, Ząbkowice. 3) Cz. Woliński, Dąbrowa Górn. 4) Danuta Porczyńska, Sosnowiec. 5) B. Wolfówna, Sosnowiec. 6) P. Rowińska, Sosnowiec. 7) W. Kozior, Sosnowiec. 8) E. Dyllówna, Sosnowiec. 9) Jerzy Kon, Sosnowiec. 10) D. Konecka, Kazimierz k. Strzemieszyc. 11) Wł. Szykówna, Sosnowiec. 12) H. i J. Trzewińscy, Sosnowiec. 13) H. Willnerowa, Sosnowiec. 14) T. Chmielewski, Sosnowiec. 15) Jerzy Czarski, Sosnowiec. 16) Jedwiga Kochanówna, Sosnowiec. 17) A. Kocotówna, kop. Jowisz. 18) J. Grządzielski, Dąbrowa. 19) Z. Wawrzyński, Dąbrowa. 20) J. Bernadziłkiewicz, Sosnowiec. 21) A. Pokrywa, Będzin. 22) S. Kołodziej, Będzin. 23) Z. Grudziński, Będzin. 24) Helena Niemiec, Będzin. 25) I. Ślązakówna, Ząbkowice. 26) Wacław Wach, Dąbrowa. 27) Edward Gadomski, Dąbrowa. 28) „Ewa" stała prenumeratorka. 29) A. Krajewski, Sosnowiec. 30) W. Domasiewicz, Sosnowiec. 31) Jan Podlasko, Będzin, Spółdzielnia Kred. 32) M. Winogronówna, Sosnowiec. 33) B. Bryliński, Sosnowiec. 34) M. Czarnomski, „Saturn". 35) A. Barczówna, Czeladź—Piaski. 36) D. Chropaczówna, Będzin. 37) M. Kozłowski, Dąbrowa. 38) Stefan Rutka, Niwka. 39) Z. Szlasarówna, Klimontów, 40) H. Ostrowska, Sosnowiec, 41) S. Satermusówna, Sosnowiec, 42) I. Czaplicka, Kazimierz. 43) S. Rutka, Niwka. 44) A. Rajchman, Kazimierz. 45) M. Albińska, Sosnowiec. 46) Wanda Kunianka, Niwka. 47) J. Górecki, Sosnowiec, 48) Z. Matesnik, Myszków. 49) T. Janiak, Łazy. 50) K. Wrońska, kop. „Saturn". 51) K. Małcówna, Dąbrowa. 52) M. Czapla, Zawiercie. 53) W. Rogaczewska, Zawiercie. 54) F. Nowak, Grodziec. 55) M. Piaskowski, Modrzejów. 56) H. Kierczówna, Olkusz. 57) Jan Strzelecki, Sosnowiec. 58) M. Fijałkowska, Sosnowiec. 59) T. Sokół, Zawiercie. 60) K. Rajczykowa, Zawiercie. 61) Z. Kasprzykówna, Sosnowiec. 62) B. Wojańczykówna, Sosnowiec. 63) Z. Ferdynandzka, Sosnowiec. 64) T. Minkowski, Sosnowiec. 65) B. Monsiorówna, Sosnowiec. 66) W. Kubiński, Dąbrowa. 67) Jan Kula, Dąbrowa. 68) H. Maziarska, Sosnowiec, 69) F. Engelking, Sosnowiec. 70) H. Hesse, Sosnowiec. 71) St. Voise, Sosnowiec. 72) M. Barylakówna, Sosnowiec. 73) K. Rutkowski, Sosnowiec. 74) F. Serafin, Sosnowiec. 75) M. Szczęsny, Dąbrowa. 76) T. Luft, Sosnowiec. 77) F. Olkuski, Grodziec. 78) Wł. Wonik, Sosnowiec. 79) K. Krynke, Sosnowiec. 80) H. Strzelczykówna, Sosn., 81) J. Bańbuła, Sosn. 82) R. Gałęziowski, Sosnowiec. 83) E. Kalarus, Dąbrowa. 84) Paweł Hamburger, Sosnowiec. 85) A. Kręcicka, Piaski. 86) N. Tomalówna, Grodziec. 87) T. Śliwoń, Sosnowiec, 88) J. Polewko, Sosnowiec. 89) M. Michalska, Sosnowiec, 90) Jerzy Kram, Sosnowiec. 91) K. Rolbiecka, Sosnowiec. 92) K. Hałat, Będzin. 93) Kucewiczówna, Sosnowiec, 94) S. Lejak, Sosnowiec. 95) S. Zapała, Sosnowiec. 96) Jan Tuszyński, Dąbrowa. 97) A. Kleszczyńska, Sosnowiec. 98) Natalja Wrzesień, Sosnowiec, 99) Jan Marek, Sosnowiec. 100) H. Olszewska, Niemce. 101) Karol Sobolewski, Sosnowiec. 102) Janina Buszkówna, Sosnowiec. 103) Lunia Dobrowolska z Flory. 104) J. Kasprzyk, Sosnowiec. 105) E. Wiśnicki, Sosnowiec. 106) E. Zakrzewski, Sosnowiec. 107) Wł. Marczyński, Sosnowiec. 108) J. i D. Mazurkiewiczowie.

Weterani pracy

otrzymują już emerytury.

Ubezpieczalnie społeczne rozpoczęły już wypłatę rent emerytalnych, przysługujących według nowej ustawy scaleniowej robotnikom, którzy ukończyli 65 lat życia. W chwili obecnej ze świadczenia tego korzysta 2.026 osób.

Ilość otrzymujących już rentę w poszczególnych miastach jest bardzo rozmaita i oczywiście prowizoryczna. Podczas gdy w Warszawie rentę emerytalną otrzymuje obecnie tylko 260 robotników, to w Bielsku — 283. W Sosnowcu otrzymuje rentę 255 osób, w Łodzi zaś tylko 203. W Radomiu — 78, czyli więcej niż w Przemyślu (24), w Białej — 128, tj. więcej niż w Żyrardowie (40).

Są to cyfry niewspółmierne do wielkości ośrodków robotniczych, co tłumaczy się niejednakowym jeszcze stopniem uświadomienia rzeszy robotniczej w sprawie nowej ustawy i warunków, w jakich korzystać można z zaopatrzenia emerytalnego.

Ogólna ilość zgłoszeń o te zaopatrzenia wynosi dotychczas kilka tysięcy.

O obniżkę ceny piwa,

Litr winien kosztować 40 gr.

Jak się dowiadujemy, pewne organizacje zawodowe mają podjąć u władz rządowych energiczną akcję w sprawie obniżki ceny piwa, które jest bodaj jednym z najdroższych artykułów. Podczas, kiedy nawet wódka i inne wyroby monopolowe wydatnie potaniały, cena piwa nie uległa najmniejszej zmianie.

W przygotowywanym memorjale zainteresowane organizacje nadmieniają, że gdy w 1927-29 r. korzec jęczmienia kosztował 45 zł., chmiel 16 zł., a robotnik w browarze zarabiał 5—8 zł. dziennie, piwo kosztowało 65 gr. litr, obecnie, gdy jęczmień kosztuje około 15 zł., chmiel 2 zł. a robotnik zarabia 2—4 zł. cena piwa pozostała bez zmiany.

Już z tych kilku cyfr widać, jak olbrzymie zarobki mają browary, które mimo znacznego spadku spożycia piwa nie chcą obniżyć ceny, gdyż i tak im się to kalkuluje, a spadek konsumcji jest im na rękę ze względów podatkowych.

Jak obliczają, litr piwa w obecnych warunkach nie powinien przekraczać 40 gr., a przy wolnej konkurencji kosztowałby najwyżej 30 gr., to też zainteresowane organizacje zawodowe chcą zainteresować sprawą olbrzymiej ceny piwa zarówno władze rządowe, jak i sfery poselskie, oraz opinję publiczną w przekonaniu, że obecny stan dłużej utrzymać się nie da i cena piwa winna ulec znacznej zniżce.

Napad rabunkowy

w Strzemieszycach.

W ub. środę wieczorem wtargnęło do mieszkania Władysława Klamy w Strzemieszycach dwóch zamaskowanych osobników, którzy zażądali wydania pieniędzy.

Spotkawszy się z odmową ze strony właściciela mieszkania bandyci skrępowali go, poczem przystąpili do gospodarowania w mieszkaniu.

W wyniku poszukiwań znaleźli 85 zł., które zabrali i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Obrabowany Klama poznał w jednym z napastników mieszkańca Strzemieszyc, 20-letniego Stanisława Zycha. Zawiadomiona o tem policja zatrzymała Zycha.

Podczas przesłuchiwania Zych przyznał się do udziału w napadzie i wskazał swego wspólnika 21-letniego Zygmunta Grzejszczaka ze Strzemieszyc, którego również aresztowano.

Skradzione pieniądze młodzi bandyci zakopali w lesie. We wskazanym przez nich miejscu policja znalazła je i zwróciła poszkodowanemu.

Zycha i Grzejszczaka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI I PASERÓW.** W związku z kradzieżą dokonaną w sklepie „Robotnika" na kolonji Niemce aresztowany został Stefan Szymański, zamieszkały na kolonji Józefów koło Zagórza. Większość skradzionych artykułów odebrano od paserów Bonifacego Klima, właściciela sklepu w Józefowie oraz Janiny Michalak z Józefowa. Zatrzymanych paserów i złodzieja przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Podczas usiłowania kradzieży kieszonkowej na szkodę Marji Matejowej w poczekalni urzędu pocztowego w Sosnowcu został ujęty znany złodziej Edmund Nowakowski, bez stałego miejsca zamieszkania. Złodzieja osadzono w więzieniu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Muzyka religijna.

Nawiązując do artykułu p. W. Sandelewskiego, podkreślić należy, że nareszcie jednostki muzykalniejsze zaczynają budzić się z uśpienia i interesować sztuką, która uszlachetnia człowieka.

Młody entuzjasta poruszając sprawy muzyki religijnej słusznie mówi w swym artykule, że ogniskiem kultury jest Kościół, bo z Niego wypływa kultura ducha. Muzyka religijna podnosi człowieka na duchu, uszlachetnia go i kieruje myśli ku Bogu, kiedy modląc się w czasie Mszy św. słyszy prawidłową grę na organach lub wykonywane przez chór pieśni pod batutą dobrego dyrygenta-organisty.

Oby się ziściły marzenia młodego entuzjasty i przy organach w kościołach naszych zasiadali już nie tytani w rodzaju J. S. Bacha, lecz bodaj ludzie nie znęcający się nad organami i słuchaczami swoją partacką grą i wykonywaniem pieśni przez nieudolnie prowadzone chóry.

Daj Boże, aby artykuł p. W. Sandelewskiego był iskrą zapalną przedewszystkiem dla tych, od których zależy, aby muzyka religijna stanęła w kościołach naszych na właściwem poziomie.

Stary śpiewak

Niebywała bezczelność

ŻYD ZELŻYŁ NARÓD POLSKI.

W dniu wczorajszym ludność chrześcijańska, przybyła do jatki rzeźnika Malinowicera przy ul. Okrzei 22 w Dąbrowie, była świadkiem niebywałej bezczelności rozwydrzonego żyda.

W pewnej chwili do jatki przybyła p. S. chcąc zamienić nieodpowiednie mięso, kupione przez służącą.

Rzeźnik nietylko nie chciał przyjąć mięsa, lecz zaczął robić ordynarne i prowokacyjne uwagi, a w pewnej chwili pozwolił sobie na wygłoszenie następującego zdania:

— Polacy są na to, aby palili w żydowskich piecach.

Oburzona p. S. natychmiast wyszła z jatki i spotkawszy policjanta, opowiedziała mu całe zajście, w następstwie czego posterunkowy spisał protokół i niewątpliwie rozwydrzonego żyda nie minie surowa kara.

A więc dochodzi już do tego, że żyd pozwala sobie na publiczne lżenie narodu polskiego. Ciekawa rzecz, coby takiego osobnika spotkało we Francji lub Niemczech, gdyby ośmielił się w podobny sposób wyrazić.

× **WIOSENNA ZABAWA AKADEMICKA.** Krakowskie Akademickie Koło Zagłębian urządza w sobotę dnia 7 kwietnia rb. w salach Polskiego Zw. zaw. pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a pod protektoratem JWP kuratora dr. W. Wilkosza, prof. U. J. wiosenną zabawę akademicką. Początek o godz. 9 wiecz. Stroje wizytowe, bufet obficie zaopatrzony i tani, doborowy jazz. Wstęp 3 zł., akademicki 2 zł. Dochód przeznaczony na cele samopomocowe Koła.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z pogłoskami o zamiarze kupna domu Banku Zagłębia w Sosnowcu przez p. S. Tobjasza, o czem donieśliśmy przed kilku dniami, proszeni jesteśmy przez p. Tobjasza o wyjaśnienie, że nigdy nie miał zamiaru kupna wspomnianego budynku.

× **PODRZUCONE NIEMOWLĘ.** W piwnicy domu nr. 37 przy ul. Kaliskiej w Sosnowcu jeden z lokatorów znalazł porzucone przez nieznaną matkę miesięczne niemowlę płci męskiej. Dziecko umieszczono w domu dla niemowląt.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Salomona Lajtnera w Dąbrowie (Piłsudskiego 3) skradziono 2 zegarki, garderobę i bieliznę, łącznej wartości 550 zł.

Z mieszkania Borucha Młynarskiego w Sosnowcu (Leszno 3) skradziono 63 zł. gotówką.

SPORT.

KIEROWNICTWO SEKCJI MOTOCYKLOWEJ S. T. S. UNJA

zawiadamia swych członków, że w sobotę dnia 31 b.m. o godz. 15 w lokalu S. T. S. Unja odbędzie się zebranie sekcji motocyklowej, na którem będzie omawiana sprawa zatwierdzenia programu uroczystości otwarcia sezonu sekcji motocyklowej, kalendarza sportowego i turystycznego oraz książki turystycznej.

Ze względu na wrótki czas przed rozpoczęciem sezonu, uprasza się członków o bezwzględne przybycie.

K. S. 06 MYSŁOWICE — T. S. ZEW.

W drugi dzień Świąt, t. j. 2.4 przyjeżdża na Niemce K. S. 06 Mysłowice, gdzie rozegra mecz koleżeński w piłkę nożną z T. S. Zew. Początek zawodów o godz. 16. Przedmecz o godz. 14.30.

POD CELNYM STRZAŁEM.

Turysta przyjeżdża do oberży, na której drzwiach jest wymalowany cel, a w samym środku celu tkwi kula.

Nade drzwiami wisi szyld:

„Pod celnym strzałem".

— Któż to tu tak celnie strzela? — zapytuje turysta.

— Ja! — odpowiada właściciel oberży.

— Powinszować panu dobrego oka i pewnej ręki!

— To bardzo łatwo i mogę pana tej sztuki nauczyć.

— Bardzo jestem ciekaw... Proszę.

— Najpierw trzeba strzelać, a potem namalować cel.

PROGRAM RADJOWY

POLSKA MUZYKA KAMERALNA.

W cyklu koncertów obejmujących „Muzykę Niepodległej Polski" w sobotę dnia 31 bm. o godz. 17.05 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni stołecznej Polski Kwartet Smyczkowy; w programie dwa kwartety: Kazimierza Sikorskiego i Feliksa Łabuńskiego.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ.

W ramach sobotniej audycji poświęconej muzyce polskiej, rozgłośnie Polskiego Radja nadają pieśni oraz utwory fortepianowe szeregu współczesnych kompozytorów, jak Niewiadomski, Szopski, Maklakiewicz, Noskowski, Statkowski, Stojowski i Maliszewski. Jako wykonawcy wystąpią prof. Józef Turczyński, oraz utalentowana mezzo-sopranistka Ema Szabrańska.

KONCERT CHÓRU „GREGORIANUM".

Na zakończenie Wielkiego Tygodnia „Polskie Radjo" nadaje w sobotę dnia 31.III o godz. 22.15 audycję poświęconą Świętu Zmartwychwstania Pańskiego. W audycji tej obok przemówienia X. Prof. Henryka Nowackiego usłyszą radjosłuchacze szereg śpiewów gregorjańskich, przeznaczonych na ten dzień, które wykona chór żeński „Gregorianum".

PIĄTEK, 30 MARCA 1934 ROKU.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka z płyt. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.05 Muzyka poważna. — 12.30 Wiadomości meteorologiczne. — 12.33 Muzyka poważna. — 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.25 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Z życia Związku młodzieży polskiej. — 15.45 Kronika harcerska. — 15.50 Kazanie na temat: „Śmierć Chrystusowa" — wygł. ks. prałat dr. Tadeusz Jachimowski. — 16.10 Utwory religijne Stanisława Moniuszki w wyk. Chóru I miejskiego Koła śpiewaczego pod dyr. T. Czudowskiego z udziałem Józefa Kozłkiewicza — baryton. — 16.40 Przegląd wydawnictw. — 16.55 Koncert w wyk. Ork. symf. R.P. pod dyr. J. Ozimińskiego. — 17.35 Śpiewy religijne w wyk. Chóru „Lutnia Warszawska" pod dyr. P. Maszyńskiego. — 17.50 Muzyka. — 18.00 Odczyt p. t. „Męka Pańska w sztuce" — wygł. dr. J. Pucianta-Pawłowska. — 18.20 Transkrypcje Stkowskiego utworów J. S. Bacha — płyty. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Muzyka religijna. — 19.25 Feljeton z Warszawy. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 19.43 Komunikat śniegowy. — 20.00 „Myśli wybrane". — 20.02 Rozmyślanie Męki Pańskiej" — audycja religijna. W przerwie: Ks. Superior Jan Łozek wygł. prelekcję o Męce Pańskiej. — 22.00 Słuchowisko p.t. „Św. Franciszek z Asyżu" p-g T. Sygietyńskiego. — 22.40 Muzyka religijna (płyty). — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

OFIARY.

POZOSTAŁE Z ZEBRANYCH NA UPOMINEK dla ustępującego z Towarzystwa Sosnowieckiego Dyrektora p. Kazimierza Wosińskiego zł. 24.25 na święcone dla biednych dzieci do dyspozycji Ks. Kanonika Raczyńskiego.

DO KASY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO T-WA DOBROCZYNNOŚCI w Sosnowcu złożyli na święcone dla najbiedniejszych: p. Stanisław Kraupe zł. 50, p. Dyr. Dauphin zł. 25, p. Pruszkowska Stefanja zł. 10, p. Br. Konieczny 5 kg. kiełbasy, Firma Brzozowski zł. 10.

NA STOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO W SOSNOWCU: Ks. Kan. T. Jankowski na „Święcone" dla najbiedniejszych zł. 15 (piętnaście).

NA AKAD. KOŁO ZAGŁĘBIAN W KRAKOWIE Ks. Kan. T. Jankowski zł. 15 (piętnaście).

KRONIKA ZAWIERCIA

× **Z FABRYKI PORĘBA.** Onegdaj bawił w Porębie prezes zarządu Stow. mechaników z Ameryki, właściciel „Poręby" p. Staszewski, który zakomunikował, że wobec nierentowności zakładu, zostaną przeprowadzone obniżki płac w wysokości 10% oraz cofnięte będą deputaty węglowe. Wiadomość ta wywołała wielkie rozgoryczenie wśród robotników.

W sprawie zapowiedzianej obniżki robotnicy mają zamiar interwenjować w Warszawie.

Dotychczasowy naczelny dyrektor zakładów p. inż. Zieliński opuścił zajmowane stanowisko. Na jego miejsce został mianowany dotychczasowy kierownik odlewni p. Misiurewicz.

Krążą pogłoski, że ustąpienie p. Zielińskiego wiąże się z zapowiedzianą obniżką.

Robotnicy i urzędnicy z żalem żegnają lubianego i szanowanego powszechnie ustępującego ze stanowiska dyr. Zielińskiego.

× **ŚMIGUSÓWKA.** Staraniem Tow. śpiewaczego „Lira" w Zawierciu dn. 2 kwietnia rb. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Domu ludowego (T. A. Z.) zabawa taneczna p. n. „Śmigusówka". Wejście dla pań 99 gr., dla panów zł. 1.49. Czysty dochód przeznacza się na pokrycie długu, zaciągniętego na zakup pianina.

× **WALNE ZEBRANIE ZW. MAJSTRÓW FABRYCZNYCH.** W tych dniach odbyło się w Zawierciu walne zebranie Zw. majstrów fabrycznych. Zebranie zagaił prezes p. Molenda, przewodniczył p. Sibiński. Jak wynika ze złożonego przez prezesa sprawozdania, tutejszy oddział majstrów wykazuje intensywną działalność. Strona finansowa przedstawia się znacznie gorzej; pomimo to zarząd wypłacił w ub. roku swym członkom około 250 zł. zapomóg. Pieniądze te przysłane zostały przez zarząd główny w Łodzi i oddziały: w Łodzi, Zduńskiej Woli, Andrychowie, Pabjanicach i w Częstochowie. Na zebraniu wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. J. Rowecki, B. Molenda, A. Nowakowski, A. Czakow, J. Sibiński, A. Szwed, K. Sowiński, J. Kawka i T. Urbanowski.



„JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE"...

W Anglji rozpoczęto wielką akcję werbunkową do armji brytyjskiej. Akcja ta łączy się z wesołemi zabawami dla żołnierzy i przedstawieniami propagandowemi, mającemi na celu zachęcenie młodzieży angielskiej do wstępowania w szeregi armji. Oto scena ze skeczu, zaimprowizowanego przez żołnierzy, a przedstawiającego ujeżdżanie koni „na wesoło".

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zniżka taryfy pocztowej.

Z dniem 1 kwietnia br. wchodzi w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie częściowej zmiany taryfy pocztowej. Rozporządzenie to przynosi wydatną zniżkę opłat za niektóre świadczenia dodatkowe poczty w obrocie wewnętrznym.

Opłaty przy nadaniu za polecenie przesyłki listowej, za zwrotne potwierdzenie odbioru, za zwrotne poświadczenie wypłaty oraz za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowemi — ulegają obniżce z dotychczasowych 50 gr. do 30 gr. opłaty po nadaniu za zwrotne poświadczenie odbioru oraz za poświadczenie wypłaty z 1 zł. zostają obniżone do 60 gr., za żądanie zwrotu lub zmianę adresu przesyłki pocztowej, przesłane drogą pocztową, za żądanie zmiany adresu innych przesyłek pocztowych, przesłane drogą telegraficzną, za żądanie zmiany pobrania lub zlecenia drogą pocztową oraz za żądanie zmiany pobrania lub zlecenia, przeważnie drogą telegraficzną — z dotychczasowych 80 gr. do 60 gr. przy niezmienionej opłacie telegraficznej, a wreszcie za dodatkowe poświadczenie nadania przesyłki rejestrowanej z 50 gr. do 30 gr.

Punkt ciężkości obniżki opłat pocztowych, dokonanej z dn. 1 kwietnia br., leży przedewszystkiem w obniżeniu o 40 proc. stawki za polecenie.

Zniżka poszczególnych pozycyj waha się w granicach od 60 do 40 gr. Obok zniżki opłat za polecenie, większe znaczenie mają zniżki stawek za nadanie przesyłek rejestrowanych i przekazów telegraficznych poza godzinami urzędowemi.

Kronika gospodarcza.

Z SYNDYKATU HUT ŻELAZNYCH. Dnia 28 bm. odbyły się w Katowicach pod przewodnictwem prezesa Macieja Rogowskiego posiedzenie rady nadzorczej i walnego zgromadzenia Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Zgromadzenie przyjęło i zaakceptowało sprawozdanie zarządu, bilans, rachunek strat i zysków za rok 1933 oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej, udzielając dyrekcji Syndykatu absolutorjum. Skład rady nadzorczej i jej prezydjum pozostał bez zmiany. Komisję rewizyjną wybrano w składzie pp. Bolesław Zawadzki ze Wspólnoty Interesów, Musiał z Huty Bankowej i Friedrichsdorf z koncernu Modrzejów - Hantke. W tym samym dniu odbyło się posiedzenie zjednoczenia głównego uczestników Syndykatu. Generalny dyrektor Syndykatu b. minister Grodziecki przedstawił zebranym w formie sprawozdania zarządu sytuację na wewnętrznym rynku zbytu wyrobów walcowanych w lutym i marcu br. Po załatwieniu szeregu spraw bieżących, posiedzenie zostało zamknięte.

POROZUMIENIE WĘGLOWE POLSKO-ANGIELSKIE. Jednym z pierwszych rezultatów bezpośredniego zetknięcia się przedstawicieli przemysłu angielskiego ze sferami gospodarczemi Polski będzie, jak się okazuje, porozumienie w sprawie węglowej. Według wiadomości, jakie krążą w sferach zainteresowanych, a które są notowane i w prasie, już w połowie kwietnia mają się rozpocząć rozmowy przedstawicieli przemysłu węglowego Anglji z delegatami polskiej konwencji węglowej w sprawie podziału rynków zbytu.

BAWEŁNA ROSYJSKA DLA ŁODZI. Spółka akcyjna N. Ejtingon i S-ka sfinalizowała ostatnio tranzakcje na bawełnę rosyjską. Pierwsza partja tego surowca, pochodzącego z Turkiestanu, w ilości 2.500 bel przybyć ma w przyszłym miesiącu do Gdyni. Przemysł łódzki w okresie przedwojennym importował znaczne ilości bawełny turkiestańskiej, która jakościowo przedstawia się stosunkowo wysoko. Obecne pertraktacje w sprawie tych tranzakcyj trwały dłuższy okres czasu, ponieważ Rosja nie dysponuje bawełną wysoko - gatunkową w tak znacznych ilościach, aby mogła je eksportować. Dlatego też surowiec ten konsumowany jest w przeważającej mierze przez rosyjski przemysł włókienniczy. Wartość zakupionej przez Łódź poraz pierwszy od szeregu lat bawełny turkiestańskiej wyraża się cyfrą przeszło 200.000 dolarów, t.j. przeszło miljon złotych. Cała partja bawełny zakupiona została za gotówkę.

EKSPORT TRZODY DO CZECHOSŁOWACJI. Wobec zawarcia traktatu handlowego z Czechosłowacją prowadzone są obecnie rokowania w sprawie wznowienia wywozu trzody do tego kraju. Koła zainteresowane sądzą, że wywóz trzody rozpocznie się już w końcu marca. Narazie należy mieć na uwadze trudności walutowe, w związku z dewaluacja korony czeskiej.

KRONIKA OLKUSZA

Władze strażackie

POW. OLKUSKIEGO.

W związku z nowym podziałem oddziału powiatowego straży pożarnej na 14 rejonów, został zatwierdzony następujący skład korpusu naczelników rejonowych: w rejonie olkuskim p. Konst. Królikowski, zastępca — p. Roman Zakrzewski; w rejonie skalskim — p. Andrzej Starczyński, zastępca — p. Wł. Żurowski; w rejonie pilickim — p. Edw. Kwapisz, zastępca — p. Józef Lis; w rejonie wolbromskim — p. Robert Hoinkes, zastępca — p. Wł. Haberko; w rejonie kroczyckim — p. Wł. Pompka, zastępca — vacat; w rejonie żarnowieckim — p. Feliks Wajzler, zastępca — Euz. Sokołowski; w rejonie łańskim — p. Jan Zasada, zastępca — p. Jan Gallas; w rejonie bolesławskim — p. Bron. Pojda, zastępca — p. Józef Bękowski; w rejonie sławkowskim — p. Antoni Toborowicz, zastępca — p. Marceli Sikora; w rejonie cianowickim — p. Wł. Stolarski, zastępca — p. Wł. Korpała; w rejonie sułoszowskim — p. St. Litewka, zastępca — p. Błażej Zgoda; w rejonie ogrodzienieckim — p. Br. Szpakowski, zastępca — p. Stan. Lipka; w rejonie kidowskim — p. Stan. Zagała, zastępca — p. Jan Czarnecki i w rejonie jangrockim — p. Jan Sieradzki, zastępca — p. Stan. Głowacki.

× **ODZNACZENIE.** Za czynną pomoc policji w czasie pełnienia przez nią obowiązków na terenie Sławkowa, został odznaczony krzyżem zasługi mieszkaniec Sławkowa, p. Stanisław Szewczyk.

× **AWANSE W POLICJI.** Komendant posterunku pol. państw. w Zarzeczu, st. post. Stefan Milejski zaawansował z dn. 1 kwietnia rb. na przodownika. Pozatem z posterunkowych na starszych posterunkowych zaawansowali z tym samym terminem z Olkusza: Michał Lubocz, Stanisław Filipski, Władysław Uberman i Fr. Marciszewski; z Sieniczna: Jan Bełz i z Żarnowca: Wincenty Kowalik.

× **NA EMERYTURĘ.** Długoletni sekretarz gminy Bolesław p. Anzelm Chodorowski z dniem 1 kwietnia rb. przechodzi na emeryturę.

× **SKŁAD STRAŻY W KRZYKAWIE** gm. Bolesław: Józef Piekoszowski — prezes, Tad. Starkiewicz — zastępca, Stan. Ślęzak — sekretarz, Franc. Liszka — skarbnik, Marceli Sikora — naczelnik, Jan Skorus — zastępca, Jan Porębski — gospodarz.

× **KURS GOSPODARSKO - OŚWIATOWY.** W Jeziorowicach, gm. Żarnowiec zakończony został onegdaj 3-dniowy kurs gospodarczo - oświatowy, przeprowadzony przez instruktorki pp.: Grabowską i Trebniównę.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W KAMIENIOŁOMIE.** Onegdaj uległ wypadkowi złamania nogi 50-letni mieszkaniec Sławkowa Stefan Ziętek w kamieniołomach pod Sławkowem. Ziętka odwieziono wczoraj do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

KRONIKA MIECHOWSKA

× **PCK W KLIMONTOWIE.** Pod przewodnictwem wójta gminy p. Józefa Olendra, założone zostało gminne koło PCK w Klimontowie. Zarząd stanowią pp.: Wł. Ożóg — prezes, Józef Olender — zastępca, Stan. Barwiński — sekretarz i Jan Psiuk — skarbnik. Założenie tak pożytecznej placówki na wsi świadczy o zrozumieniu idei czerwonokrzyskiej przez jej mieszkańców i za przykładem Klimontowa powinny pójść inne wsie w Miechowskiem.

× **STRAJK.** Na folwarkach w Trątnowicach, Kępa i Zaborze, gm. Niedźwiedź, wybuchł strajk wskutek niewypłacania zarobków przez właścicieli majątków.

× **NAPAD CZY ZWYKŁA SYMULACJA.** Mieszkaniec wsi Chełm, pow. Olkuskiego, Stanisław Cira zameldował, że w dniu 28 bm. został napadnięty przez dwóch zamaskowanych osobników we wsi Falniów pow. Miechowskiego. Napastnicy mieli mu zrabować 165 zł., powierzone na kupno krowy przez handlarza wolbromskiego, Borucha Hatmann. Miejscowa policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Rodzina japońskich Rotszyldów.

Zródło potęgi przemysłu japońskiego

Rokowania angielsko-japońskie o zaprzestanie bezwzględnej konkurencji przemysłu bawełnianego obu krajów na rynkach światowych nie dały wyników. Japończycy nie chcieli zgodzić się na żadne ograniczenia w kierunku oznaczenia kontyngentów i dali do zrozumienia, że ich ekspansja eksportowa jeszcze bynajmniej nie osiągnęła najwyższego punktu i że mają oni zamiar konkurencję zaostrzyć. Stawia to anglików, a szczególnie ich przemysł włókienniczy, przed nowemi trudnościami i odbije się niewątpliwie na całokształcie polityki handlowej Wielkiej Brytanji. Anglja coraz wyraźniej skłaniać się będzie ku modnym metodom kompensaty i ku hasłu: tyle kupię, ile sprzedam.

W związku z temi rokowaniami najpoczytniejszą dziś lekturą anglików stała się mała książeczka, wydana w Tokio po angielsku dla użytku europejczyków i zawierająca opis dziejów wielkiej rodziny handlowo - przemysłowo - bankierskiej, Mitsui,

ROTSZYLDÓW JAPOŃSKICH.

Jest to niezwykle ciekawa lektura gdyż rodzina Mitsui to jeden z największych koncernów finansowych świata. Rodzina ta rządzi życiem gospodarczem Japonji. Banki, towarzystwa asekuracyjne, kopalnie i domy towarowe Mitsuich bezpośrednio pod zarządem członków tej rodziny, mają kapitał zakładowy miliarda dwustu miljonów jen, czyli półtrzecia miljarda złotych. Pomocnicze przedsiębiorstwa, finansowane przez Mitsuich i przez nich kontrolowane, mają drugie tyle kapitału zakładowego.

Dom Mitsuich różni się jednak zasadniczo od europejskich i amerykańskich kolosów finansowych. Jego podstawową cechą jest to, że łączy on technikę nowoczesnego kapitalizmu z japońską tradycją rodzinną i

KULTEM PRZODKÓW.

Dom Mitsui sięga czasów bardzo odległych. Na sto lat przed pierwszym Rotszyldem, w 1673 r., pierwszy Mitsui, który zrobił niewielki majątek na tranzakcjach „kredytowych", czyli poprostu

NA LICHWIE,

założył swoje przedsiębiorstwo handlowe w stolicy. Dzisiaj nalicza się jedenaście gałęzi tej rodziny, i najstarsi każdej gałęzi połączeni są w spółce Mitsuich, która właściwie jest posiadaczką i władczynią całego wielkiego koncernu. Zamiast bezimiennego europejsko-amerykańskiego towarzystwa akcyjnego lub spółki holdingowej, mamy rodzinną spółkę akcyjną, rządzącą się

WŁASNĄ KONSTYTUCJĄ.

Ta konstytucja jest niezmiernie ciekawym dokumentem. Każdy członek rodziny Mitsuich, obejmujący stanowisko w koncernie, składa uroczystą przysięgę, „w obliczu boskich duchów przodków", że jako członek domu Mitsuich, „będzie wierny nakazom konstytucji Domu". Przysięga ta składana jest dla stwierdzenia „posłuszeństwa dla nakazów ojców i dla wzmocnienia wiecznych podstaw domu, dla rozwoju i rozkwitu przedsiębiorstw, przekazanych przez przodków".

Dziwna ta mieszanina tradycji z nowoczesnością daje jednak wyniki doskonałe. Dom Mitsuich przez swoje 16 koncernów ma udział w bankowości, kopalnictwie, przemyśle stalowym, ubezpieczeniach, przemyśle bawełnianym, sztucznego jedwabiu, budowlanym, w żegludze, handlu herbatą, elektryczności i, naturalnie, przemyśle wojennym. Dom Mitsuich ma udział w wielu koncernach zagranicznych i np. jest

DECYDUJĄCYM CZYNNIKIEM

na giełdzie gumowej w Nowym Jorku.

Ponieważ do Mitsuich należą również plantacje jedwabnicze, młyny, domy towarowe itd. idt., są oni właściwie jeneralnymi dostawcami wszelkich dóbr dla swoich rodaków i niezmiernie wpływowemi czynnikami w handlu międzynarodowym.

Kupują i sprzedają wszystko — ryż, pszenicę, oleje, cukier, gumę, nawozy sztuczne, cement, papier, sól, herbatę, zapałki, piwo, mydło, lekarstwa — wszystko, co jest potrzebne człowiekowi. Mają własne przystanie, okręty, składy, lasy. Są uniwersalni.

Konkurentów mają w swoim kraju niewielu. Najsilniejsi to —

RODZINA MITSUBISZI,

wzorująca się na Mitsuich, ale znacznie mniejsza. Poza temi dwiema przodującemi rodzinami, istnieje jeszcze z dziesięć wielkich domów finansowo - przemysłowych i tuzin takich domów ma w swoim ręku całą gospodarkę wielkiego kraju. Nie ulega wątpliwości, że taka organizacja życia gospodarczego Japonji, to skoncentrowanie go w kilkunastu przedsiębiorstwach, ułatwia walkę konkurencyjną z indywidualistyczną gospodarką Zachodu.

Podczas kryzysu wiele uczymy się. Badamy Sowiety, Stany Zjednoczone i t. p. Postarajmy się poznać lepiej i Japonję. Może ona nas nauczyć wielu ciekawych rzeczy.



NAJBOGATSI LUDZIE ŚWIATA.

Oto portrety, wśród których każdy zapewne chciałby znaleźć swą fotografję. Do najbogatszych dziś ludzi na całym świecie zaliczają się: u góry od lewej — król nafty, Rockefeller, senior syn jego, Johnny, maharadża Barody, Ford, Bazyli Zacharow i syn króla samochodów Ethel Ford. Poniżej — —John P. Morgan, Japończyk baron Mitsui, Andrew Mellon, ekscesarz Wilhelm II, Boliwijczyk Don Patino i Thomasz Lamont.

Z CAŁEJ POLSKI.

700-LECIE MIASTA RADZYNIA.

Radzyń Pomorski obchodzi w roku bież. 700-lecie istnienia. Uroczysty obchód jubileuszowy odbędzie się w niedzielę 3 czerwca podczas misji, na którą przybędzie ks. biskup Okoniewski z Pelplina. Program uroczystościowy przewiduje m. in. odtworzenie na dziedzińcu zamczyska pokrzyżackiego utworu scenicznego, opartego na dziejach miasta. Celem upamiętnienia rocznicy miejscowy urząd pocztowy sprawił specjalną pieczątkę z napisem na obwodzie: „700-lecie miasta Radzynia Pomorskiego". .

WYBORY PREZYDENTA POZNANIA.

Urząd wojew. zawiadomił we wtorek prezydenta m. Poznania Cyryla Ratajskiego o wyznaczeniu terminu wyborów nowego prezydenta miasta. Na podstawie par. 4 rozporządzenia M. S. Wewn. z dnia 15 grudnia ub. r. — Termin ten wyznaczono na 16 kwietnia br. Z kandydatów najsilniej utrzymuje się kandydatura dyr. Mieczkowskiego i posła d-ra Leona Surzyńskiego. Nie ulega wątpliwości, że przyszły prezydent m. Poznania będzie kandydatem kompromisowym.

TAJEMNICZY TRANSPORT PROCHU.

Przedmiotem energicznych dochodzeń policji lwowskiej jest tajemnicza sprawa transportu prochu strzelniczego, przychwyconego dzięki przypadkowi przez policję na dworcu Podzamcze. W świetle dotychczasowych dochodzeń rzecz się ma następująco: Po przybyciu do Lwowa pociągu z Równego, wywiadowca policyjny zwrócił uwagę na pewnego osobnika, dźwigającego z trudem dwa skórzane worki, starannie zawiązane. Nieznajomy, zapytany przez wywiadowcę, co dźwiga, odpowiedział: „Mak na święta Wielkanocne". Ponieważ wydało się nieprawdopodobne, by waga maku była tak wielka, wprowadzono pasażera wraz z bagażem do ekspozytury komisarjatu policyjnego na dworcu, celem zrewidowania jego zawartości. Po otwarciu worków stwierdzono, że znajdował się w nich proch strzelniczy. Aresztowany podał, że przybył z Brodów i nazywa się Izrael Streicher, oraz, że nie wiedział, iż worki zawierają proch strzelniczy, lecz był przekonanym, że znajduje się w nich mak. Na pytanie, kto jest właścicielem worków, odpowiedział, że nie wie, gdyż otrzymał je od nieznajomego osobnika w Brodach, celem przewiezienia do Lwowa. Zagadkę afery wyjaśni dalsze dochodzenie .

WIELKA AFERA PODATKOWA.

We wtorek obiegła Częstochowę sensacyjna wiadomość, że w związku z wykryciem nadużyć podatkowych, zakrojonych na olbrzymią skalę, został aresztowany znany fabrykant tutejszy, prokurent i syn właściciela jedynej w Częstochowie fabryki kniarskiej „Lewlen", Dawid Lewit. Ponadto aresztowany został główny buchalter tej firmy, Płocker. Aresztowanie nastąpiło po rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu właściciela fabryki Jakóba Lewita, który znikł bez wieści. Rewizja dała wyniki niezwykle obciążające. Oto w zegarze ściennym znaleziono ukryte notatki, książki i inne materjały, stanowiące niezbite dowody prowadzenia fikcyjnych bilansów. W czasie rewizji usiłowano przekupić wywiadowcę i policjanta, proponując jednemu 100 zł., drugiemu zaś wręczając 100 zł. do ręki, co oczywiście zostało natychmiast zaprotokółowane. We środę przeprowadzono w mieszkaniu Lewita ponowną rewizję, podczas której znaleziono cenną biżuterję, między innemi kolczyki brylantowe wartości kilkunastu tysięcy złotych oraz obce waluty na sumę około 200 tys. zł. Na znalezionych kosztownościach i walutach położył areszt sekwestrator, zabierając ten cały pokaźny na dzisiejsze czasy majątek do kasy skarbowej. Fabryka została opieczętowana. Przedmiotem badań są również księgi handlowe drugiej fabryki w Częstochowie „Kojulen" zarekwirowane w czasie rewizji przeprowadzonej przed kilku dniami przez funkcjonarjuszów skarbowych, o czem donosiliśmy w swoim czasie. Nadmienić należy, że zbiegły Jakób Lewit jest jednocześnie właścicielem fabryki „Stradom" w Częstochowie.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem zestawie
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. [illegible] — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, [illegible] 4. — REDAKTOR ODP. [illegible]